

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Przedpłata z przesyłką poczt.		bez przesyłki.		Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:	
Rocznie Mk.	14.00	Rocznie Mk.	11.00	Przed tekstem na 1 stronie Mk.	2.00
Kwartalnie Mk.	3.75	Kwartalnie Mk.	3.00	Nekrologi wiersz garmont.	1.00
Adres Redakcji i Administracji: Łowicz , Warsz. gub.				Reklamy i ogłosz w tekście „	50
Redakcja jest otwartą codziennie od 11—1, i od 5—6 po południu.				Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.	
				Ogłoszenia zwyczajne . . . fen.	40
				Drobne ogłoszenia za wyraz „	10
				Numer pojedynczy 30 fen.	

Ciągnięcie 5-ej klasy R. G. O.

rozpocznie się 29 listopada r. b.

Ostatni termin wymiany losów upływa 27 listopada r. b.



1243-1-1.

3-cia POLSKA

na

Loteria INWALIDÓW WOJENNYCH

KLASOWA

Warszawa,

Trębacka, 2.

Na 32,000 losów 16,000 i 1 premja wygrywają razem

3 miliony 516 tysięcy 250 marek.

Największa wygrana 300,000 mk.

Cena losu w każdej klasie 28 marek,

$\frac{1}{2}$ losu 14 mk., $\frac{1}{4}$ losu 7 mk., $\frac{1}{8}$ losu 3 mk. 50 fen.

◆ ◆ ◆ Ciągnięcie pierwszej klasy 30 i 31 grudnia 1918 r. ◆ ◆ ◆

Przyjmowane są zgłoszenia o kolektę 3-ej loterii.

1223-3-1

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Łowiczu

Z polecenia Ministerjum Skarbu przyjmuje zapisy na 5% pożyczkę wewnętrzną Państwa Polskiego.

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Warszawa, Marszałkowska 154

Przyjmuje wpłaty na

Polską Pożyczkę Państwową

oraz ofiary na

Skarb Narodowy.

Budowanie Polski od dołu.

W niedzielę po skończonym obchodzie narodowym odbył się w teatrze „Eos” wiec „gospodarzy” i w związku Robotników Chrześcijańskich wiec „narodowy”.

Na wiecach była poruszona myśl natchmiastowego przystąpienia do budowania Polski od dołu. Obydwa wiece przyjęły szereg poniżej załączonych rezolucji jednogłośnie. Imponujący był wiec przy udziale przeszło tysiąca księzaków i gospodarzy z Łęczyckiego, uchwalono następujące rezolucje.

1) Uznać za najpilniejsze usunięcie Niemców ze wszystkich ziem polskich okupowanych oraz zaprowadzenie władz polskich w ziemiach polskich pod zaborem pruskim.

2) W tym celu konieczne jest natychmiastowe tworzenie armii regularnej z poboru oraz działanie w sojuszu z koalicją.

3) Źródłem władzy zwierzchniej w Polsce może być tylko wola narodu, której wyrazem głównym stanie się Sejm, wybrany przez cały naród. Sejm taki powinien być wybrany jaknajprędzej, jeszcze przed Nowym Rokiem.

4) Póki nie powstanie zwierzchnia władza polska z woli Sejmu, powinny się utworzyć natychmiast w każdym powiecie rady powiatowe z delegatów rad gminnych i miejskich, wyłonionych z wyborów powszechnych. Delegaci rad powiatowych i rad większych miast, łącznie z posłami polskimi z Galicji, Śląska austriackiego i zaboru pruskiego powinni razem zebrać się natychmiast i stać się, do czasu zwołania właściwego Sejmu, tymczasowym sejmem, któryby stworzył pracowity rząd tymczasowy polski, oparty istotnie o lud i obejmujący cały naród.

5) Włościanie gospodarze powinni wszyscy niezależnie od stronictw dążyć do tego, by rząd w Polsce był prawowity, gospodarny i silny i w tym celu nie powinni popierać dążeń skrajnych, a tylko stać pośrodku pomiędzy zwalczającymi się obozami i wymagać, by się porozumiały dla wytworzenia rządu, opartego na jedności narodowej, bez której nie może być powodzenia i siły.

Powyższe rezolucje przyjęte były przez włościan obecnych z zupełną jednomyślnością. Pan Władysław Grabski odczytywał każdy punkt osobno po obszernym umotywowaniu i zarządzeniu losowania, przyczem za każdym punktem wypowiadali się wszyscy. Nawet obecni na sali wysłańcy z Warszawy, którzy koniecznie chcieli wiec zepsuć i rozpędzić zebranych włościan z sali dla wysłuchania przemów z mównicy na rynku, nie śmieli odezwać się przeciwko żadnej z tych rezolucji pod-

czas głosowania, które przybrało charakter uroczystego i imponującego wyrazu silnej woli wiernych synów ziemi polskiej, jakimi okazali się włościanie łowicki i łączycy.

Podczas trwania wiecu p. Wojda, minister rolnictwa, oznajmił zebranyemu gospodarzom, że pełnić urzędu jako minister jeszcze nie rozpoczął, bo nie mógł podpisać deklaracji rządowej, w której były słowa o wywłaszczeniu gruntów i upaństwowieniu i zebrani włościanie wyrazili swoje oburzenie z powodu tego ustępu deklaracji rządowej.

Włościanie łowicki i łączycy dali piękny przykład, że gdy u góry źle się dzieje, to nie myślą oni stać bezczynnie i biadać jedynie na swe położenie, ale czując swoją siłę i odpowiedzialność wobec narodu, wymagają, by Polska nie grzęzła w walkach wewnętrznych, wypływających z wyłączności partyjnej, lecz by się z nich otrząsnęła i opierając się o zdrowy pień ludu wiejskiego, zbudowała się pod siłą parcia jego woli od dołu. W powiecie łowickim wybory do rad gminnych już się odbyły. O ile inne powiaty szybko uczynią to samo, to wkrótce bardzo łatwym będzie urzeczywistnić postulat punktu 4-go uchwał łowickich.

Nieprzyjemnym zgrzytem w tym harmonijnym zespole polskiego ludu był jakiś płatny widocznie agitator w zielonym krawacie i po miejsku ubrany, który dowodził, że wojsko i sejm są niepotrzebne i żeby panom nie wierzyć. Podawał się za chłopca tutejszego. Jak się okazało był to młynarz zubożony na mieleniu chłopotom zboża, pod niemiecką opieką. Pieniądze najłatwiej się robią podczas zawiechury. Nad dowodzeniami nieproszonego obrońcy ludu, wiec przeszedł do porządku. Wiec pod nazwą „Narodowy“, który się odbył w związku Robotników Chrześcijańskich był dla szerszego ogółu i zgromadził wszystkie pozostałe poza włościanami siery miasta Łowicza i jego okolic. Na wiecu powyższym, przyjęto również poprzednio przytoczone pierwsze cztery rezolucje, które w ten sposób sta-

ją się postulatem powszechnym Łowickim, jako inicjatywa dla całego kraju. Oprócz tego wiec uchwalił, że w Łowiczu winni być w jak najkrótszym czasie powołani z wyborów powszechnych nowi członkowie Rady miejskiej drogą podziału miasta na dzielnice w ten sposób aby każda dzielnica wybrała jednego radnego. Dla wykonania tej uchwały, wiec wybrał pp. Jabłońskiego, Wasilewskiego, Pacho, Kolaczka, ks. pref. Zawadzkiego i Szeli-gowskiego.

Jak się dowiadujemy, wskazani delegaci wiecu przedstawili w dniu 25 b. m. Radzie miejskiej odpowiedni wniosek, i Rada w tymże dniu na sesji wieczornej złożyła mandaty swoje.

OSTATNIA NOC

Dowborczyków.

Dokończenie.

Fakty nie daly czekać na siebie. Wszedł wzburzony Inspektor artylerji, pulk. Malewicz z paroma oficerami, żądając odemnie wyjaśnienia, co znaczy, że warty nie chcą wypuścić go z gmachu Sztabu.

— Jakie warty, panie pułkowniku? — zapytałem w zdumieniu.

— Warty u wejścia do sztabu. Kto je wystawił?

— Nic nie wiem, panie pułkowniku...

— Proszę rozkazać im przepuścić nas. Zbiegliśmy na dół.

— Dlaczego nie przepuszczacie panów oficerów? Z czyjego rozkazu działacie? — pytam żołnierzy.

— Naczelnik warty nie kazał nikogo przepuszcząć.

— Ale ja, jako dyżurny oficer, rozkazuję przepuścić!

— przepraszam pana porucznika, nie mogę.

— Co to jest? Co to znaczy? — pytali oficerowie w najwyższym zdumieniu. — Poproście naczelnika wart!

— No pokazeta na weselu.

— Jeszcze wam przyklekanego pokazę, jakto wtedy, pamiętacie na weselu Polita?

— Bogać tam nie pamiętam, jak nas młodzi dziedzice i ślachta z miasta wzieni w górę.

— Tylo, psie pary, mnie potem upuściły, a ino wos bujały.

— A narobili mi wtedy sinioków, com wyglądała nieprzymierzający, jak kartofel z wiesną.

— Zawdyć to były inaksze czasy — westchnął Walenty — i utknął na cmentarzu kościelnym, zawadziwszy o kamień, ledwie że go Onuferka podtrzymała.

Przed kościołem stało już kilka gromadek weselnych, na czele każdej, państwo młodzi trzymający się za chustkę.

Gdy się orszaki uszykowały, dopiero można było zauważyć, że niemal wszyscy byli podchmieleni. Dziewczętom pot kroplami spływał po twarzy, parobkom aż się kurzyło z czupryn, wszyscy zaś kolysali się jak lany zbożne.

Walenty z Onuferką wcisnęli się w tłum, by najmniej być na widoku, bo

12.

K. RYBACKI.

Księżanka Zocha.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Kiej wesole, to wesole. Hu ha! wrzasnęła Onuferka. No, Pieter, twoje zdrowie! żebyś i ty ładną pojął dziewuchę:

Oj ładną pojął dziewczkę
Co ma gładkie liczko,
Pończoszkę pełną srybła,
Za stanikiem — mliczko!

— Sołtysiel! czas już do kościoła — rzekł Janek — podnosząc się z krzeselka niecierpliwie. Za nim zaczęło się podnosić całe towarzystwo.

Sołtys wychylił resztę ze szklanki, splunął głośno pod nogi Onuferce, odwrócił się plecami do bufetu, poprawił kapelusza i na cały głos zawołał:

— No, panowie ślachta! do porządku dziennego. Dzieuchy, łapta swoich chłopków i chodźwa do domu bożego.

— Odpocznijcie trochę na powietrzu, rzekł Janek, bo jak was takich czerwonych kanonik zobaczy, to wyżenie ze świątyni pańskiej, jako zatraconych pijaków.

Jestem ci sobie pijo,
Gorzoleczki kropnę,
A kto mi się wydziwio
To go we krzyż kopnę!

śpiewała w dalszym ciągu Onuferka.

Nareszcie towarzystwo wysypało się na ulicę i wszyscy ustawili się jak należy. Państwo młodzi szli przodem, trzymając się za rogi chusteczki, za nimi družbowie i druhny, oraz kilka starszych niewiast; pochód zamykał sołtys z Onuferką, która mu jakoś dotrzymywała towarzystwa, przypominając dawne czasy, jak to razem wywijali oberka.

— Ja tam jeszczebym uradziła, ale co wy, sołtysie, to już całkiem nie macie kliju we członkach, nożyny to wam się gibają, jak, nieprzymierzając, jednodniowemu cielokowi.

— Teraz me jakoś wzieno i kolana mi się gną, jako że idę do świątyni pańskiej, żeby nie to, tobym wam jeszcze pokazał.

Drożyzną najwięcej odczuwają biedne klasy pracujących, lub biedna inteligencja, a przedewszystkiem pracownicy biurowi, naogół marnie wynagradzani. Właściwa zwierzchność powinna w wejrzeć w położenie swych pracowników, ażeby uchronić ich od zejścia na manowce; bo bieda i głód są złemi doradcami. Robotnicy, rzemieślnicy i inni dowolnie regulują wynagrodzenie za swoją pracę, co znów odbija się na całym ogóle. Choć najwięcej niezadowolona z takiego stanu rzeczy okazują robotnicy, co wyraziło się w zatrzymaniu przez nich, wszystkich produktów, wywożonych 25 b. m. Kaliską koleją do Warszawy.

Czyżby nie należało w tym względzie przeciwdziałać, a mianowicie: 1) W mieście na targach oznaczyć godziny, od których przekupnie, pozostałe od potrzeb miasta produkty — mogliby wykupywać. 2) Zabronić przekupniom wykupywanie na wsiach nabiału i drobiu, 3) Ustanowić maksymalne ceny na produkty spożywcze i towary niezbędne, 4) Roztoczyć kontrolę nad wywozem z miasta wspomnianych produktów. Te środki — możeby powstrzymały przekupniów od zbytowego wsrubowywania cen i bogacenia się kosztem przeważnie biednego ogółu.

— **Stowarzyszenie budowlane w Sochaczewie.** W dniu 22 b. m. w lokalu straży ogniowej w Sochaczewie odbyło się w obecności 400 osób zebranie organizacyjne, celem założenia powiatowego Stowarzyszenia Budowlanego. Po wysłuchaniu obszernego referatu p. Stanisława Paca, Delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i ożywionej dyskusji, zapisało się na członków, powstającego stowarzyszenia, 76 osób z kapitałem udziałowym Mk. 8100, — (udziały po Mk. 100 — wpisowe po Mk. 5 —) i postanowiło:

a) założyć w Sochaczewie skład materiałów budowlanych

b) zakupić działkę leśną

c) zwrócić się do M. S. W. o wyjednanie pożyczki na 4 lata bez procentu mk. 15,000, nadto postanowiono do Stow. Bud. przyjmować tylko chrześcijan obywateli polskich.

Radę Nadzorczą tego Stowarzyszenia stanowią: p. Adam Woyciechowski (prezes), p. Roman Kowalski (wiceprezes), p. A. Karwowski (sekretarz) oraz p. p. J. Maciejewski, B. Osiecki, Fr. Karczewski, oraz z urzędu 3-ch delegatów: sejmiku powiatowego, rady miejskiej gminnej i wzajem. ubezpieczeń od ognia.

Do Komisji Rewizyjnej powołano: p. p. K. Plocha, Z. Donimirskiego, i Ostrowskiego.

Zgodnie z ustawą Rada Nadzorcza przedstawi na następnym ogólnym zebraniu do zatwierdzenia 3-ch Kandydatów do zarządu (kierownika, skarbnika i sekretarza).

Jak widać z powyższego, Sochaczew ubiegł tym razem Łowicz, gdyż tam już powstała tak pożyteczna instytucja jak jest Stowarzyszenie Budowlane, o którym słyszeliśmy już kilkakrotnie wygłaszane referaty i dyskusje.

Ponieważ w dniu 13-go Grudnia r. b. o godzinie 10-ej rano w lokalu Stow. Robotników Chrześcijan ma się odbyć jeszcze jeden wiec, przypuszczając musimy, że stawi się tam tyle osób chętnych do zapisywania się na członków Stow. Bud. że będziemy mogli je założyć i w Łowiczu.

— **Od Taksatora ubezpieczeń od ognia** otrzymujemy następujące pismo:

Podaję do publicznej wiadomości, że przejście administracji krajowej od rządu

Okupacyjnego, w Instytucji Ubezpieczeń Wzajem. żadnych zmian nie powoduje, gdyż Instytucja ta, od pierwszej chwili swego uruchomienia, w rękach polskich pozostawała.

Składki przeto ogniowe z nieruchomości tak miejskich jak i wiejskich, należy bezwzględnie wpłacić, z nich bowiem w pierwszej mierze, uskuteczniane są wypłaty pogorzeliowe, których do dnia 1 XI 1918 r. wypłacono w pow. Łowickim na sumę Mk. 195. 244. 45 fen. Następnie przyznawane są zasiłki dla Straży Ogniowych, którym w roku bieżącym wypłacono w pow. Łowickim Mk. 9.200.

Fundusze Ubezpiecz. Wzajem. były należycie zabezpieczone i są w całości przelane do Głównego Zarządu Ubezpiecz. w Warszawie. Odszkodowania pogorzeliowe w dalszym ciągu będą wypłacane, jednakże zależeć one będą od terminowego uiszczenia składek, wpływ których nie powinien ulec zwłoce, choćby ze względu na dużą ilość nie uregulowanych pożarów wynikłych w okresie letnim.

Taksator ubezpieczeń od ognia.

— **Z poczty.** Ministerstwo poczt i telegrafów Republiki polskiej zawiadomiło cyrkularzem urząd pocztowy, że wszystkie dotychczasowe urzędy oraz linje telegraficzne i telefoniczne należy uporządkować, odnosząc się w razie potrzeby do miejscowych władz państwowych lub gminnych.

Wznówić na razie działalność tych tylko urzędów, które funkcjonowały za czasów okupacyjnych, pozostałe urzędy otwierane będą w miarę możliwości po otrzymaniu szczegółowych sprawozdań od delegowanych w tym celu urzędników.

Dopuszczalne są tylko przesyłki zwyczajne, polecane, gazety, oraz telegramy adresowane do ziem polskich z wyłączeniem na razie Poznańskiego, adresy nadawców są obowiązkowe.

Używać należy na razie marki pozostawione przez Niemców, z warunkiem naklejania takowych na korespondencje przez samego urzędnika, pobierającego opłatę pocztową; w braku stempla marki unieważniać przekreślając piórem na krzyż, pocztówki do 5 sztuk na osobę dozwala się sprzedawać.

Oplaty telegraficzne obowiązują nadal.

Oplaty pocztowe tymczasowe są następujące: za list zamknięty do 20 gr. 25 fen. i tyleż za każde następne 20 gr., za pocztówkę 15 fen., z odpowiedzią 30 fen., za polecenie 25 fen., za druki do 50 gr. 5 fen., do 250 gr. 10 fen., do 500 gr. 20 fen., do 1000 gr. 35., listy rządowe od opłaty za wagę są zwolnione.

— **Stowarzyszenie Równouprawnienia kobiet** w Łowiczu niniejszym zawiadamia, że w dniu 1 Grudnia to jest w Niedzielę o godzinie 5-ej po południu w sali Straży Ogniowej odbędzie się ogólne zebranie, na które zaprasza się wszystkie kobiety interesujące się ruchem kobiecym.

Zarząd tymczasowy:

B. Bukowiecka
L. Baciowa
W. Łagowska
T. Przybyszewska
E. Tatarzyńska

Na Skarb Narodowy.

Stanisław Przasnyski—7 monet starożytnych.

Aleksander Bluhm - Kwiatkowski 2 srebrne półruble.

Marja Myślińska w rocznicę śmierci

syna—1 dziesięciozłotówkę, 1 rubla i 2 starożytne monety srebrne.

Aleksandra Ząbczyńska w rocznicę śmierci męża 1 złotą obrączkę i 1 broszkę srebrną.

Irenka Rószkiewiczówna—2 marki.

POSIEDZENIE

Organizacyjne urzędników byłych instytucji państwowych powiatu Łowickiego 24 Listopada 1918 roku,

W dniu dzisiejszym my niżej podpisani mając na względzie, że przy przejmowaniu urzędów przez władze polskie zostaliśmy pominięci postanowiliśmy dla poparcia naszych słusznych żądań zorganizować związek pod nazwą „Związek urzędników polaków byłych instytucji państwowych pow. Łowickiego.

Osoby zainteresowane powyższą sprawą prosimy zgłosić się na zebranie organizacyjne w dniu 1 grudnia r. b. o godzinie 5 po południu w sali Magistratu m. Łowicza w celu wyboru zarządu i delegacji na ogólne zebranie Związku Centralnego w Warszawie.

Organizatorzy: E. Nowakowski K. Modliński, T. Michalski, A. Wiankowski, A. Bartochowski, Bobotek.

Z kraju.

+ **Jeńcy francuscy** nie chcą wracać do Francji przez Niemcy. „Gazeta Kaliska“ donosi, że w sobotę, dnia 16 b. m., w południe, Komisja do podziału odebranego od Niemców majątku udała się do obozu dla jeńców w Szczypiornie, celem objęcia znajdujących się tam obiektów wojskowych. Okazało się jednak, że obóz w Szczypiornie pozostaje dotychczas pod władzą niemiecką, a mianowicie powstałej tam Rady żołnierskiej. Równocześnie jednak została Komisja na miejscu przedstawiciele Polskich Władz Wojskowych oraz Komisji opieki nad jeńcami i reemigrantami, którzy przybyli tam w sprawie wywozu b. jeńców francuskich, angielskich i amerykańskich.

B. jeńcy francuscy oświadczyli przedstawicielom Władz Polskich, że nie życzą sobie wyjazdu do Ojczyzny przez Niemcy i pragną pozostać narazie w Polsce.

Żądanie francuzów poparli b. jeńcy angielscy i amerykańscy. Przeciwno temu żądaniu zaprotestowali Niemcy, twierdząc, iż jeńcy ci i nadal pozostać muszą pod ich kontrolą i przez władze niemieckie odesłani zostaną do krajów rodzinnych.

W tym celu zamówiono już pociąg, który tego samego dnia odwiezie b. jeńców do Niemiec.

Uwzględniając życzenie b. jeńców, oraz wychodząc z założenia, że w danym momencie są to już wolni obywatele, mający prawo rozporządzania sobą dowolnie, a nadto biorąc pod uwagę, iż znajdują się oni na ziemi polskiej, gdzie ustala już wszelka władza niemiecka, przedstawiciele Władz Polskich oświadczyli kategorycznie, iż biorą byłych jeńców pod swą opiekę i zagrozili Niemcom represjami wobec żołnierzy niemieckich, powracających z głębi Polski, o ile zechcą użyć przemocy. Wobec tego Niemcy zgodzili się na żądanie powyższe i oddali byłych jeńców pod opiekę Władz Polskich.

B. jeńcy przewiezieni zostaną w niedzielę do Kalisza.

Obiór obiektów wojskowych w Szczypiornie odbędzie się również w niedzielę.

+ Delegacja Komitetu jeńców rosyjskich, w Szczypiornie była na posiedzeniu komisji reemigracyjnej w ubiegły piątek. Przedewszystkiem delegacja wyraziła wdzięczność komisji i społeczeństwu polskiemu za opiekę, okazaną jeńcom, powracającym do Rosji i, chcąc się choć w części wywdziżyć, zobowiązała się w liczbie 10 pozostać w Kaliszu, dopomóż komisji reemigracyjnej w pracy przy wyprawianiu jeńców do Rosji. Od piątku dwóch członków komitetu rosyjskiego stale znajduje się na stacji Kalisz i udziela odpowiednich wskazówek jeńcom oraz pilnuje porządku przy wsiadaniu do wagonów.

Na zwróconą przez jednego z członków komisji uwagę, że obecne władze rosyjskie inaczej się obchodzą z wychodźcami polsk., opuszczającymi niegościnnie progi Rosji, zabierają im konie, ruchomości i pieniądze, jeden z delegatów odpowiedział:

„Naród polski jest tak szlachetnym, jakiego niema w świecie, przecież wy, opiekując się jeńcami rosyjskimi, wynagradzacie dobrem za złe, ponieważ większa część żołnierzy, dziś korzystających z waszej opieki, zapewne grabiła i paliła wasze wsie i miasta podczas słynnego odwrotu z Polski. Jedyną nagrodą i pewno największą, jest to, żeście się uwolnili od jarzma rosyjskiego i niemieckiego.“

ZE SWIATA.

-o- Warunki Koalicji. Urzędowo ogłoszony wyciąg z warunków zawieszenia broni jest następujący:

1. Wejście w życie w 6 godzin po podpisaniu.
2. Natychmiastowe opróżnienie Belgii, Francji i Lotaryngji w ciągu 14 dni. Co z wojsk po tym terminie jeszcze pozostanie, będzie internowane albo wzięte do niewoli.
3. Wydać 5.000 dział, w pierwszej linii ciężkie i 30.000 karabinów maszynowych, 3.000 miotaczy min, 2.000 aparatów lotniczych.
4. Opróżnienie lewego brzegu Renu, Moguncja, Koblenca zostają obsadzone przez Koalicję w promieniu na głębokość 30 kilometrów.
5. Na prawym brzegu Renu utworzyć pas neutralny na 30 do 40 kilometrów.
6. Z lewego brzegu Renu niczego nie przewozić; wszystkie fabryki, koleje zostawić nietknięte.
7. Wydać 5.000 lokomotyw, 150.000 wagonów, 10.000 samochodów.
8. Nieprzyjacielskie wojska okupacyjne będą utrzymywane przez Niemcy.
9. Na wschodzie wycofać wszystkie wojska poza granice z dnia 1 sierpnia 1914 r. Termin do tego nie podany.
10. Zrzeczenie się traktatu brzeskiego i bukareszteńskiego.
11. Bezwarunkowa kapitulacja wschodniej Afryki.
12. Zwrot stanu banku belgijskiego i rosyjskiego i rumuńskiego złota.
13. Oddanie jeńców wojennych bez tytułu wzajemności.
14. Wydanie 100 łodzi podwodnych, 3 lekkich krążowników i 6 dreadnoughtów. Reszta okrętów zostaje rozbrojona i oddana pod nadzór sprzymierzonych w portach neutralnych albo w portach koalicji.
15. Zabezpieczenie wolnego prze-

jazdu przez Kategat, oczyszczenie pól minowych, a wszystkie forty i baterie, któreby mogły przeszkadzać temu przejazdowi zostają zajęte.

16. Blokada zostaje utrzymana. Niemieckie okręty mają być dalej zajmowane.

17. Wszystkie ograniczenia w sprawie żeglugi, zastosowane przez Niemcy do neutralnych, zostają zniesione.

18. Zawieszenie broni trwa 30 dni.

Obecny rząd niemiecki te warunki przyjął, wobec czego spodziewać się należy, że po upływie miesiąca zawarty będzie pokój ostateczny.

Tydzień polityczny.

Biuro Wolfa donosi, że przedstawicielem Polski w Berlinie został mianowany żyd Feldman. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że podobno został odwołany. Ministerstwo spraw zewnętrznych otrzymało wiadomość, że władze sowieckie internowały poselstwo polskie w Moskwie; część urzędników poselstwa aresztowano, lokal i dokumenty objął rosyjski komisarz do spraw polskich. Minister spraw zewnętrznych zwrócił się do komisarza ludowego do spraw granicznych, Czyczerina, z kategorycznym protestem i żądaniem wyjaśnień. Jednocześnie z tym minister zwrócił się do Królewsko-duńskiego ministerjum spraw zagranicznych z prośbą o interwencję u rządu sowieckiego w sprawie nietykalności poselstwa naszego i objęcia opieki nad obywatelami polskimi w Rosji.

Delegaci Śląska Cieszyńskiego, posłowie ks. Londzin, Reger i p. Hilary Filasiewicz konferowali z komendantem Piłsudskim i przedstawili mu życzenia Śląska. Komendant Piłsudski przyrzekł poczynić kroki celem ochrony żywiołu polskiego na Śląsku i wysłać tam oddziały wojska.

Z Pragi Czeskiej donoszą, jakoby dywizje polsko-amerykańskie, znajdujące się na froncie zachodnim pod komendą Hallera, skierowane już były do Gdańska, celem przewiezienia ich do Gdańska.

Wojska te mają wkroczyć do Księstwa Poznańskiego i na Śląsk. Główną Kwaterą generała Hallera byłby Poznań. Liczebność dywizji wraz z wszystkimi rezerwami wynosić ma około 70.000 ludzi. W armii polskiej znajduje się kilku generalów oraz wielu oficerów różnych stopni narodowości amerykańskiej, angielskiej i francuskiej. Wraz z wojskiem udaje się także do Polski reprezentacja Komitetu Narodowego w Paryżu.

Były ambasador angielski w Wiedniu, uczynił propozycję, aby cesarza Wilhelma internować na wyspie djabelskiej.

ROZMAITOŚCI.

Zuchwały.

Szef, wchodząc do kantoru, słyszy jak jego urzędnik, Marczycki, drze się w niebogłoso.

— Panie Marczycki—pyta go—kto tu jest szefem?

— Pan.

— Skoro więc nie pan jesteś szefem, to czegoż ryczysz w kantorze, jak dziki osioł?

Autentyczne.

Pewien obywatel ziemski, ożywiony wielce humanitarnymi ideami, zakupił całe przedstawienie w pobliskim miasteczku i w najbliższą niedzielę kazal iść na nie chłopom ze swojej wsi.

Dyrektor ucieszony, dał na popołudnie „Sobkową Zagrodę“, a wieśniacy bawili się doskonale. Kiedy przedstawienie się skończyło, tłum wysypał się do przedsionka i zaczął tłoczyć się do kasy.

Przechodzący dyrektor stanął zdziwiony.

— A na co to moi ludzie czekacie? Już się skończyło.

— A to jelemożny panie, zmitrężyliśwa pół dnia i czekamy na zapłatę.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Panu Cy. Artykułu „Oby nie „brzydka robota“ drukować nie możemy, gdyż uprawianie wielkiej polityki pozostawiamy piśmom stołecznym.

Też socjaliście nie z P. P. S. „Artykułu „Do jednego z „obywateli mówcy z dnia 22 b. m. słów parę“—nie wydrukujemy, gdyż anonimów nie pomieszczamy.

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę 30 listopada i w niedzielę, 1 grudnia odbędzie się przedstawienie w teatrze miejscowym:

Ach te nóżki

Farsa w 5-ciu aktach: z udziałem
Henny Porten

Emil Balcer

Łowicz Nowy Rynek 12.

poleca: **Karbid** na bębny i tundy, **podkowy** gotowe;—sieczkarnie, parniki do kartofli, pługi, maneże, młocarnie, naczynia kuchenne emaljowane, narzędzia rzemieślnicze.

Centerfugi „Alfa - Lawal“ oryginalne szwedzkie. 1241-1-1.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Stancja dla uczniów z oświetleniem elektrycznym i pomocą w nauce. Tamże pokój do odnajęcia. Podrzeczna 17. Kowalska. 1227—2—1.

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, wiadomość u właścicieli. Podrzeczna 16. 1227—2—1.

Zguba. W handlu J. Zwierzchowskiego w Łowiczu pozostawiono rosyjski paszport z pewną kwotą pieniędzy na imię Marjanny Wojciechowskiej ze wsi Suserz, gminy Szczawin, pow. gostyńskiego 1238-1-1.

Kupię osadę włościańską kilkumorgową z budynkami i inwentarzem lub bez. Ktoby miał taką osadę na zbyciu, niechaj złoży propozycję na piśmie lub osobiście do redakcji „Łowiczana“. 1245-1-1.

Dom do sprzedania murowany, na Nowym Ryнку, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Mostowa №3 u Porzyckiego. 1245-1-1.



Nowi prenumerujący otrzymają początek „Księżanki Zochy“—bezpłatnie.

